

# Dywizjon 303 – Elektryczne Gitary

Jest czerwiec czterdziesty szósty

Londyńska aleja Moll

Pogoda jak zwykle angielska

Niebo stalowe od chmur

Czekamy w tłumie od rana

Są flagi we wszystkich kolorach

Nareszcie koniec tej wojny

Przybyli król i królowa

Słysząc już pomruk wozów

Z białą gwiazdą w kole

Pewnie niedługo nasi

Się tam z zakrętu wyłonią

Teraz idą Francuzi

Śmieją się, prężą pierś

Ale my czekamy na naszych

Zaraz tu będą też

Ciągle się o nich mówiło

Gdy Londyn spowijał dym

Najwięcej szkopów trafili:

Dywizjon 303

Angielki za nimi szalały

Choć Londyn spowijał dym

A oni na Polskę czekali

Dywizjon 303

Stoimy na skraju ulicy

Wśród kurzu, krzyków i flag

Dostojnie macha królowa

I tylko naszych brak

Czesi, Holendrzy, Belgowie

Przygrywa orkiestra wojskowa

W turbanach idą Sikhowie

Euforia dookoła

Ciągle się o nich mówiło

Gdy Londyn spowijał dym

Najwięcej szkopów trafili:

Dywizjon 303

Angielki za nimi szalały  
Choć Londyn spowijał dym  
A oni na Polskę czekali  
Dywizjon 303  
Nie było biało-czerwonych  
To chyba niczyja wina  
Anglicy to dżentelmeni  
Nie chcieli drażnić Stalina  
Ciągłe się o nich mówiło  
Gdy Londyn spowijał dym  
Najwięcej szkopów trafili:  
Dywizjon 303  
Angielki za nimi szalały  
Choć Londyn spowijał dym  
A oni na Polskę czekali  
Dywizjon 303



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych